X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Łączności z Polakami za Granicą

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW PROMOCJI POLSKIEJ KULTURY ZA GRANICĄ**
(NR 2)

z dnia 9 maja 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja Łączności z Polakami za Granicą

– podkomisji stałej do spraw promocji polskiej kultury za granicą (nr 2)

9 maja 2024 r.

Podkomisja stała do spraw promocji polskiej kultury za granicą, obradująca pod przewodnictwem poseł **Barbary Okuły (Polska2050-TD)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja na temat organizacji festiwali kultury polskiej, wystaw, projekcji filmowych, sztuk teatralnych, koncertów, literatury i wydarzeń integracyjnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Agnieszka Grunwald** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Zagranicą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Jolanta Miśkowiec** dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Joanna Stachyra** zastępca dyrektora Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Agnieszka Wielowieyska** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Nie będziemy czekać na resztę, ale myślę, że w trakcie dojdą posłowie, bo są jeszcze na komisjach.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje dyskusję na temat organizacji festiwali kultury polskiej, wystaw, projekcji filmowych, sztuk teatralnych, koncertów, literatury i wydarzeń integracyjnych.

Przechodzimy do realizacji porządku obrad. Otwieram dyskusję. Zapraszam państwa z ministerstw, są obecne panie: Joanna Stachyra zastępca dyrektora w Departamencie Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej MSZ, Agnieszka Wielowieyska zastępca dyrektora w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Jolanta Miśkowiec dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Agnieszka Grunwald zastępca dyrektora Departamentu Współpracy za Granicą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Witam panie. Nie wiem, która z pań zacznie. Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych?

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Zagranicą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Agnieszka Grunwald:

Chciałam coś wyjaśnić i za chwilę przekażę głos.

Przewodnicząca poseł Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Dobrze.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Zagranicą MKiDN Agnieszka Grunwald:

Może tak, żeby ta dyskusja miała sens, to tylko chciałam powiedzieć, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie ma w swoich zadaniach kwestii związanych z Polonią i Polakami za granicą. Również związku z ustawą o działach administracji nie mamy żadnych środków finansowych przeznaczonych na wspieranie aktywnej działal-

ności Polonii i Polaków za granicą. Jedyną taką aktywnością, jaką możemy wspierać, to są stypendia w wyższych uczelniach artystycznych. Dziękuję na razie.

Przewodnicząca poseł Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Dobrze. Poprosimy Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Agnieszka Wielowieyska:

Czy teraz jestem słyszana?

Przewodnicząca poseł Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Tak.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Agnieszka Wielowieyska:

Agnieszka Wielowieyska, Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą. Może parę słów wprowadzenia, jeśli chodzi o współpracę ze środowiskami polonijnymi na polu kultury, edukacji, oświaty, te elementy integracyjne, żeby wskazać kilka instytucji, które w działają w kraju na rzecz realizacji takich projektów. W pierwszej kolejności oczywiście Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które posiada środki na ten cel, które są wydatkowane przez nasze placówki zagraniczne, czyli ambasady, konsulaty, również instytuty polskie. Pani dyrektor Stachyra pewnie za chwilę będzie mówić na ten temat. Instytuty polskie może bezpośrednio z Polonią nie współpracują, natomiast oczywiście tego typu przedsięwzięcia kulturalne zawsze z Polonią jakoś są powiązane.

Natomiast oczywiście MSZ nie jest jedyną instytucją, która dysponuje środkami na ten cel. Główne środki są w tej chwili w KPRM, gdzie jest osobny departament, który prowadzi konkursy na projekty i tam w ramach tych środków jest wydzielony dział na tego typu przedsięwzięcia. Środki tego rodzaju również mogą być pozyskiwane z funduszy Senatu, który też ma na współpracę z Polonią – o ile pamiętam, 10 mln zł. Środki, które są w KPRM, to są środki rzędu 60 mln zł. Przy czym zapisane na wydarzenia kulturalne stricte w tych programach opiewa na sumę 12 mln 500 tys. W departamencie MSZ na tego typu różne przedsięwzięcia, ogólnie ujmując, mamy na placówkach w tej chwili – żebym tutaj źle nie powiedziała, przepraszam – 11 mln 100 tys.

MSZ, jako centrala, samo nie organizuje żadnych przedsięwzięć, natomiast inicjatywa w zakresie organizacji czy współuczestnictwa, raczej współorganizacji z różnymi środowiskami polonijnymi leży po stronie placówek zagranicznych. Czyli placówki przygotowują propozycje, w jakich przedsięwzięciach MSZ by partycypowało finansowo i merytorycznie, z jakimi podmiotami, następnie jest to przedmiotem ustaleń z centralą, a po akceptacji jest realizowane przez placówki. I to odbywa się w sposób ciągły. Nie będę państwa zanudzać przykładami, ale po prostu tego jest mnóstwo.

Przy czym, oczywiście to jest tak, że to są raczej mniejszego kalibru przedsięwzięcia. Często są to projekty, które są projektami własnymi, czyli środowisk polonijnych, więc to są zespoły polonijne, to są też festiwale polonijne, które są organizowane przez środowiska polonijne, które są po prostu wspierane przez nasze placówki. Myślę, że to tylko tytułem wstępu, żeby pokazać jakby taką podstawę, a potem ewentualnie możemy przejść do bardziej szczegółowych kwestii. Może pani Joanna Stachyra by powiedziała o instytutach.

Zastępca dyrektora Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Joanna Stachyra:

Dziękuję bardzo. Joanna Stachyra, Departament Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej. Tak jak już powiedziała pani dyrektor Wielowieyska, rzeczywiście głównym operatorem działań MSZ, również w obszarze kultury, są polskie placówki. W wypadku Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej to jest przede wszystkim 26 instytutów polskich, które działają praktycznie na całym świecie. Jednak nie oznacza to oczywiście, że w tym obszarze dyplomacji publicznej i dyplomacji kulturalnej inne placówki nie wykonują swoich zadań, bo oczywiście tak. Szczególnie, jeżeli mówimy o takich miejscach jak na przykład Waszyngton, gdzie nie mamy instytutu, ale ambasada jest bardzo aktywna. Z tym, że należy podkreślić, że ta działalność, za którą odpowiada nasz

departament i którą finansuje – zaraz też wspomnę o finansach – ona jest adresowana do cudzoziemców. My jesteśmy odpowiedzialni za upowszechnianie wiedzy o Polsce wśród odbiorców właśnie zagranicznych, cudzoziemców i te przedsięwzięcia odbywają się w obcych językach, w językach krajów urzędowania placówek.

Oczywiście obszar kultury jest bardzo ważny, jeśli chodzi o upowszechnianie wiedzy o Polsce, natomiast nie jest jedyny. Dlatego, że generalnie my działamy w obszarze historii, edukacji, współpracy naukowej. Natomiast kultura jest tym najważniejszym tematem. Należy też podkreślić, że współpracujemy ściśle z ministerstwem kultury, szczególnie z Departamentem Współpracy z Zagranicą i z podległymi instytucjami – to na pewno pani dyrektor Grunwald o tym powie. Jednak nie możemy zapominać choćby o Instytucie im. Adama Mickiewicza, którego celem i zadaniem jest również prezentowanie polskiej kultury za granicą, a polskie placówki, szczególnie instytuty polskie, są dla Instytutu im. Mickiewicza partnerami przy przygotowywaniu i realizacji tych przedsięwzięć za granicą.

Jak chodzi o środki finansowe, to budżet departamentu w tym momencie po zwiększeniach, ponieważ pierwotnie w ustawie budżetowej było zapisane 120 mln 186 tys. zł, w tej chwili mamy 145 mln 587 tys. zł, ale to tylko tak imponująco wygląda. Dlatego, że bardzo duża część tej kwoty 98 mln 465 tys. zł, to są środki na działalność radiowo-telewizyjną, na współpracę z Telewizją Polską i Polskim Radiem dla Zagranicy. Budżet dla placówek zagranicznych wszystkich, instytutów polskich, ambasad, konsulatów generalnych, stałych przedstawicielstw, to jest w tej chwili 27 mln 699 tys. zł. Może tyle też tytułem wstępu. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jolanta Miśkowiec:

Dzień dobry. Jolanta Miśkowiec, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Chciałabym tylko powiedzieć z perspektywy naszego departamentu, Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci, ponieważ my w taki sposób, jeżeli mogłabym tak to ująć, nie bezpośredni finansujemy, czy dotykamy właśnie też aspektów polonijnych między innymi przez nasze programy dotacyjne. Czyli jest taki główny program „Wspieranie Archiwów, Bibliotek i Muzeów poza Krajem" – jest to program dotacyjny dla tych wszystkich tak zwanych instytucji emigracyjnych znajdujących się w Europie czy na świecie. Program działa od pięciu lat. Jego roczny budżet wynosi 10 mln zł. Wspieramy w ten sposób finansowanie tych wszystkich instytucji emigracyjnych, które w swoich zasobach mają cenne obiekty dotyczące polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą. Czyli między innymi w Londynie są to instytucje: Instytut Sikorskiego, Instytut Piłsudskiego, Biblioteka POSK. Mamy też w Nowym Jorku Instytut Piłsudskiego, czy PIASA (czyli Polski Instytut Naukowy), w Chicago Muzeum Polskie.

Mamy również programy dotacyjne dotyczące ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą i tutaj też zajmujemy się ochroną materialnego dziedzictwa kulturowego rozsianego na całym świecie. Tym programem zawiaduje Instytut Polonika. Budżet tego programu jest też około 10 mln. Staramy się w taki sposób pośredni te wszystkie instytucje czy działania wspierać właśnie nie skierowane jakby do społeczności polonijnej. Niemniej społeczność polonijna korzysta też z tych zasobów, więc tutaj jest takie działanie pośrednie z naszej strony. Tak jak koleżanka, pani dyrektor Grunwald wspomniała, też są to stypendia ministra dla studentów polskiego pochodzenia na uczelniach artystycznych. Tutaj mówimy o kwocie ponad 1,5 mln rocznie. Są też kolejne programy dotyczące miejsc pamięci narodowej za granicą, ponieważ też w kompetencji ministra kultury jest sprawowanie opieki i renowacja wszystkich polskich cmentarzy wojennych rozsianych na całym świecie – tutaj budżet wynosi ponad 7 mln rocznie też z tego programu.

Reasumując, na działania okołopolonijne czy pośrednio dotyczące środowisk polonijnych ministerstwo kultury wydaje rocznie około 29 mln. Dziękuję bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Agnieszka Wielowieyska:

Chciałam tylko jeszcze dodać, że w naszym departamencie mamy też wydzielone środki na dotacje infrastrukturalne. Nie wspominałam o nich, bo mówiliśmy bardziej o czę-

ści wydarzenia kulturalne. Natomiast rzeczywiście jeśli chodzi o infrastrukturę, MSZ też prowadzi konkursy dotacyjne na infrastrukturalne projekty, realizowane właśnie we współpracy z środowiskami polonijnymi, gdzie są bardzo różne obiekty – to są szkoły, kościoły, budynki różnej użyteczności, które są związane ze środowiskami polonijnymi. Na ten cel w naszym budżecie jest przeznaczone 19 mln 650 tys. zł. Dziękuję.

Zastępca dyrektora Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej MSZ Joanna Stachyra:

Dodam w uzupełnieniu, że w departamencie też mamy konkursy dotacyjne. Środki, którymi dysponujemy w ramach konkursów, są przeznaczone na działania miękkie, czyli właśnie przede wszystkim na działalność kulturalną, w mniejszym stopniu edukacyjną, realizowaną przez polskie organizacje pozarządowe we współpracy z partnerami zagranicznymi. W tym roku, to jest kwota łącznie około 8 mln zł. Przy czym jeden konkurs już został zrealizowany i rozstrzygnięty, a kolejny konkurs będziemy ogłaszali najprawdopodobniej w ciągu najbliższych dwóch, trzech tygodni na kwotę 4 mln zł. Dziękuję bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Zagranicą MKiDN Agnieszka Grunwald:

Departament Współpracy z Zagranicą w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego realizuje między innymi zadanie „Promocja polskiej kultury za granicą”. Jest to działanie skierowane, podobnie trochę jak w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, do odbiorcy zagranicznego, nie polonijnego i nawet nie dysponujemy środkami według ustawy o działach administracji na tego rodzaju działania. W ramach realizacji tego zadania wykonujemy dwa programy ministra. Jeden to jest program o nazwie „Promocja polskiej kultury za granicą”, której beneficjentami są głównie NGO’s-y, czyli organizacje pozarządowe. Drugi program „Kultura inspirująca”, który istnieje od 2019 r., jest przeznaczony dla instytucji nadzorowanych i współprowadzonych przez ministra kultury. Jednak w jednym czy w drugim programie, chciałam to mocno podkreślić, nasz przekaz jest przeznaczony dla odbiorcy zagranicznego.

Podobnie zresztą działa wspomniany już wcześniej Instytut im. Adama Mickiewicza, który ma swój program dotacyjny. Działający troszkę na innych zasadach, niemniej jednak to jest to samo. Ich misją jest upowszechnianie polskiej kultury, promocja polskiej kultury, przekazywanie informacji związanych z kodem kulturowym, tak żeby polska kultura mogła zostać zrozumiana. To tyle, jeśli chodzi o…

Natomiast, jeśli chodzi o różne działania, nawet w ramach programów, chociaż nie są skierowane bezpośrednio do środowisk polonijnych, jednak wiemy, że korzystają z nich Polacy, że przychodzą. I bardzo dobrze, bo oni są ambasadorami polskiej kultury w środowiskach, w których żyją i pracują za granicą. Dziękuję.

Zastępca dyrektora Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej MSZ Joanna Stachyra:

Czy można jeszcze jedno słowo, bo zainspirowało mnie to, co powiedziała pani dyrektor Grunwald. Myślę, i warto to podkreślić, że trudno jest rozdzielić, które działanie jest adresowane do cudzoziemców, a które do Polaków. Szczególnie, jeżeli mówimy o kolejnych pokoleniach Polaków, dla których polski już nie jest tak naprawdę językiem ojczystym, więc oni bardziej są w stanie uczestniczyć w wydarzeniu, które odbywa się w języku kraju, w którym mieszkają. Podam jeden przykład. Wszystkie nasze placówki w Brukseli, czyli ambasada, Instytut Polski, stałe przedstawicielstwo przy Unii i przy NATO, robiły teraz z okazji 20-lecia akcesji wielki piknik w bardzo dobrym centralnym punkcie Brukseli, wspólnie też z przedstawicielstwami regionów. Jeśli chodzi o MSZ, oba nasze departamenty też włączyły się finansowo, wsparły placówki w finansowaniu tego. Czy to było wydarzenie dla Polaków w Brukseli, czy dla urzędników pracujących w instytucjach unijnych, czy dla Belgów, nie rozdzielimy tego. Było to wydarzenie duże, plenerowe, każda zainteresowana osoba mogła wziąć udział. Dziękuję bardzo.

Poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Jeżeli mogę, chociaż częściowo oczywiście to tutaj padło, ale chciałbym zapytać o możliwości nawiązywania współpracy z Polakami, z tą Polonią. Konkretnie mówiąc, czy mamy jakąś listę organizacji?

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Agnieszka Wielowieyska:

Listę organizacji polonijnych?

Poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Tak.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Agnieszka Wielowieyska:

Oczywiście dysponujemy taką wiedzą w MSZ, znaczy te placówki, które mają współpracę bieżącą z instytucjami taką wiedzą dysponują. Nie prowadzimy jednego takiego zestawienia. Zresztą jest to, powiedziałabym, żywy organizm, to znaczy tworzą się i są niektóre mniej aktywne, niektóre bardziej aktywne. Czyli przede wszystkim taką wiedzą dysponują nasze placówki, które są naszym pierwszym kontaktem we współpracy ze środowiskami polonijnymi.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Jeżeli coś już zostało przez panie powiedziane, bo mamy dwie komisje w tym samym czasie, to z góry przepraszam. Podzielę się doświadczeniem z zeszłego tygodnia, bo miałam przyjemność w zeszłym tygodniu uczestniczyć w spektaklu „Abortion Stories" w wiedeńskim teatrze. W wykonaniu takiej międzynarodowej koprodukcji polsko-austriackiej, gdzie reżyserką była Polką, jedna z aktorek była też Polką. Były też osoby z doświadczeniem uchodźczym, byli też Austriacy. Spektakl był w języku polsko-niemieckim i to zostało sfinansowane przez austriacki teatr. Po prostu dziewczyny dostały na ten spektakl dofinansowanie ze struktur teatru – właśnie tego wiedeńskiego. I jakby na przykład im podpowiedzieć, bo uważam, że to jest niesamowita… Za każdym razem jak mam kontakt z Polonią, to widzę, jak one bardzo są zaangażowane w te nasze polskie sprawy. Czasem mi się wydaje, że nawet są bardziej zaangażowane niż niektóre osoby, które na stałe mieszkają w Polsce. Patrzę na nich z wielkim podziwem, że im się chce często swój wolny czas poświęcać właśnie na to, żeby chociażby takie projekty robić. Do końca zwykle nie wiedzą, czy zdobędą to finansowanie, czy nie zdobędą, a ewidentnie są po prostu chlubą. Byłam z nich dumna, że coś takiego powstało.

Natomiast, na przykład można byłoby im doradzić, jak można byłoby powtórzyć taki projekt, ale właśnie ze wsparciem też z naszej strony, żeby nie dostawały na taki spektakl pieniędzy tylko ze strony austriackiej, ale także ze strony polskiej. Ponieważ tutaj nie mam wątpliwości, że działają na korzyść naszego kraju. Jakby panie mogły podpowiedzieć, co by musiały, gdzie najlepiej, w którym właśnie… Ponieważ panie mówiły, że tu jest 19 mln, tu jest 8 mln, tu jeszcze gdzieś jest 4 mln. Pewnie pani mówiła też o ośrodkach, tylko ja się spóźniłam, więc chętnie bym posłuchała takich podpowiedzi, gdzie, do których drzwi najlepiej uderzyć.

Zastępca dyrektora Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej MSZ Joanna Stachyra:

Akurat, jeśli chodzi o Austrię, to jest to o tyle proste, że w Wiedniu jest Instytut Polski. Rzeczywiście w tych miejscach, gdzie działają instytuty polskie, jest ich 26, można powiedzieć, że to jest mało, można powiedzieć, że to jest dużo. Uważam, że mało, ale… Tam, gdzie są instytuty, to oczywiście to jest ten adres, to są ci ludzie, z którymi trzeba rozmawiać o planach swoich związanych z realizacją wydarzeń kulturalnych w tym właśnie kraju.

W innych miejscach, tam gdzie są ambasady, oczywiście to jest o tyle trudniejsze, że po pierwsze, ambasady mają mniejsze budżety i przez to mniejsze możliwości wspierania tego typu działań. Poza tym, też powiedzmy sobie szczerze, w niektórych miejscach po prostu ambasady też mają skromne obsady kadrowe i nie zawsze koledzy są w stanie tyle czasu poświęcić na sprawy kultury, tak jak my, na przykład w naszym departamencie, byśmy chcieli, ale jak najbardziej, placówki mają środki. Poza tym jest też zawsze taka możliwość występowania do nas o środki ad hoc, jeżeli placówka uzna, że dany projekt jest szczególnie wart wsparcia, ważny, a ona już po prostu nie ma w swoim budżecie takich możliwości. Czyli jak najbardziej, po to są placówki.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Chciałbym poruszyć dwie kwestie. Tutaj koleżanka powiedziała o tej współpracy. Najczęściej ta współpraca polega na tym, że jeżeli tam jest jakiś lider i dobra osoba, która się w to zaangażuje, to ta organizacja czy jakaś grupa nieformalna świetnie pracuje. Ja też spotkałem się kilkukrotnie z takimi grupami. One z reguły nie sięgają po te środki w instytucie czy w ministerstwie, bo najczęściej nie wiedzą albo nie mają na to czasu, żeby formalnie to załatwiać. Z kolei, nie mam takiej wiedzy, ale mam jakąś taką intuicję, że jest pewnie jakaś grupa organizacji pozarządowych, która się w tym wyspecjalizowała, która potrafi to robić, ma pewnie do tego jakąś pomoc prawną i korzysta z tych środków. Nie mówię, że źle, tylko mówię, że jest to jakby bardziej sformalizowana grupa, która potrafi to robić i dobrze to wykorzystuje, ale jest też część takich ośrodków mniejszych. Często to też polega na takiej współpracy między gminami czy między miastami. Oni tam świetnie pracują, ale przez to, że miałem taki kontakt z grupą francuską, z Polakami z Francji, była jedna osoba, która potrafiła tam 300 Francuzów przekonać do wielu wydarzeń polskich, ale to się skończyło, bo ona już nie miała siły, nie ma pieniędzy i po prostu szkoda. To trwało kilka lat. Jest to jakby jedna sprawa. Nie oczekuję tu odpowiedzi, bo po prostu chciałem się podzielić taką refleksją i z własnego doświadczenia wiem, że tak to bywa.

Natomiast druga sprawa, to środowisko polonijne, które bierze udział w wydarzeniach w Polsce. Wiem, że kiedyś był taki festiwal zespołów folklorystycznych, zespołów pieśni tańca polonijnych w Rzeszowie. Nie wiem czy to jeszcze jest. Czy macie panie taką wiedzę, czy to jeszcze działa? Działało to przez wiele lat. Wiem, że czasy się zmieniły i już pewnie…

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Agnieszka Wielowieyska:

O ile wiem działa, ale musiałabym to sprawdzić.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Był też taki festiwal chórów polonijnych chyba w Koszalinie i jeszcze może z 20 lat temu, to było bardzo ważne, dlatego, że przed zmianą w Polsce, to była jedna z możliwości uczestniczenia i przyjazdu do Polski. Pewnie to się zmieniło, bo dzisiaj każdy ma inne możliwości. Była to chyba bardzo cenna rzecz, bo tych zespołów polonijnych takich kultywujących naszą tradycję ludową, tańca ludowego chyba jeszcze trochę jest. Jeżeli mógłbym taką informację uzyskać, to bardzo będę wdzięczny.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Agnieszka Wielowieyska:

Odnosząc się do tego, jeżeli mogę pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Tak, proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Agnieszka Wielowieyska:

Odnosząc się do tego pierwszego punktu, tutaj troszkę idąc tropem myślenia pani dyrektor Stachyry, jednak dla nas pierwszą instytucją do współpracy są placówki. Tam są ludzie, którzy są po to na tych placówkach, żeby tę współpracę podejmować, mają też środki. Dla nas, oni są pierwszą instancją konsultacji w przypadku jakichś projektów. Jeżeli nawet jakaś instytucja, czy organizacja polonijna zwraca się bezpośrednio do MSZ, to my zawsze pójdziemy do placówki, pytając się, jak oni to oceniają. Ponieważ oni tam mając wiedzę na miejscu o uwarunkowaniach, są w stanie pewne rzeczy rekomendować. Czyli jeżeli mamy taką sytuację, wiemy, że jakieś osoby są aktywne, szukają możliwości działania, to dla nich pierwszą instancją do współpracy za granicą są jednak nasze placówki i tak powinno być. Oczywiście na placówkach różnie bywa, prawda, są ludzie bardziej aktywni, mniej aktywni, ale generalnie to placówka jest tą instytucją do współpracy.

Natomiast oczywiście są inne też możliwości. Jeśli chodzi nawet o te festiwale, o których pan poseł wspominał, na to są środki w KPRM, to znaczy one w tej chwili

są w KPRM. Jak będzie w przyszłości, to oczywiście osobna kwestia. Natomiast to są środki, które w tej chwili w ramach konkursów KPRM dystrybuuje. Tak jak wspominałam, to są środki, które w całości wynoszą 61 mln, z tego na kulturę jest jakaś część, bo one nie wszystkie, one mają też swoje jakieś wydzielone projekty i część jest na przedsięwzięcia, na projekty kulturalne. Przy założeniu takim, że ten partner polonijny musi mieć partnera krajowego i to są projekty, które są realizowane bądź w Polsce, bądź za granicą – różne.

Tylko, proszę państwa, to są pieniądze publiczne. One muszą iść tym trybem konkursowym, grantowym i to musi być bardzo transparentne. Czasami po prostu to jest trudne. To tak, słuchajcie, ja wiem jak jest z projektami unijnymi, jak ktoś słyszy projekt unijny, to już jest przerażony na samym początku, bo wypełnienie tych wszystkich formularzy to jest jakiś koszmar. Jednak tutaj nie jest aż tak źle, nie jest aż tak trudne, ale to są konkursy, i one w ramach tych konkursów tę transparentność mają jako immanentną cechę i bez tego się nie da.

Oczywiście jeżeli ktoś ma na myśli jakiś niewielki projekt, to taki projekt we współpracy z placówką może być realizowany. Natomiast większe projekty, właśnie typu festiwal, to jednak są to projekty, które są realizowane w ramach konkursów dotacyjnych i tego nie unikniemy. Oczywiście są instytucje wyspecjalizowane, nie wiem, biorąc dwie z brzegu takie najbardziej aktywne, „Wspólnota Polska” czy Fundacja Pomocy Polakom na Wschodzie, to są takie duże, doświadczone, które mają struktury i są przygotowane. Wiadomo, że im jest łatwiej taki projekt przygotować i przedstawić w konkursie, więc jednak tutaj jest oczekiwanie, że przygotowanie do tego konkursu odpowiednich projektów, jest rzeczą kluczową. Bez tego niestety nie da rady.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Dopytam jeszcze, być może trochę naiwnie. Kiedyś „Wspólnota Polska” była przy Senacie, a w tej chwili?

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Znaczy nie. Książki chyba z Senatu, bo to jeszcze było te 100 mln z Senatu.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Tak, a w tej chwili w jakich strukturach to działa? W KPRM, tak?

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Agnieszka Wielowieyska:

Nie, to nie jest w KPRM.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Te środki były kiedyś w Senacie.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Tak i te środki z Senatu przeszły do KPRM.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Agnieszka Wielowieyska:

To są środki, które kiedyś były w Senacie i one w międzyczasie za pana ministra Sikorskiego poprzednim razem były w MSZ, potem przeszły do Senatu, a potem zostały przeniesione do KPRM.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Dzisiaj są w KPRM?

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Agnieszka Wielowieyska:

Dzisiaj są w KPRM, tak. Ponieważ w planach jest zmiana ustawy o działach, więc w ramach tej zmiany będą prawdopodobnie zmiany dokonywane również jeśli chodzi o te środki. Natomiast na dzisiaj one są w KPRM i KPRM przeprowadza konkursy. Jest to stan na dzisiaj.

Przewodnicząca poseł Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

Mam jeszcze takie pytanie od siebie. Czy są jakieś plany w ministerstwach, żeby unowocześniać to promowanie polskiej kultury, takiej nowoczesnej? Ponieważ mam na przykład zapytania od organizacji polonijnych, że jest mnóstwo takich wydarzeń, które dotyczą folkloru, tych tradycji polskich. Natomiast tam jest tak, że te dzieci szczególnie polskie, one potrzebują spektakli naszych teraźniejszych, potrzebują takiej nowoczesnej kultury, nowoczesności, żeby identyfikować się z Polską. Chcą też postrzegać ten nasz kraj jako taki kraj nowoczesny, równy z tymi krajami, gdzie one mieszkają. Czy są jakieś takie plany, żeby takie wydarzenia bardziej rozpowszechniać, w takim stylu nowoczesności, czy jakieś widowiska, czy spektakle, jakaś wymiana artystyczna, może z dziećmi, które są za granicą, żeby przyjeżdżały do Polski na przykład na jakieś spektakle, żeby też ten język nasz polski bardziej chłonęły w postaci takiej kultury?

Sama na przykład miałam doświadczenie ze spektaklami, jeździliśmy ze spektaklami do Hagi i widziałam, jak te dzieci polskie są tym zainteresowane. One potem chcą brać udział tam, w takich samych zajęciach artystycznych. Myślę, że tutaj warto byłoby pomyśleć o czymś takim, żeby nie promować tylko tego, co było kiedyś i pokazywać tę Polskę taką, która była kiedyś, ale taką, która jest teraz, że te nasze dzieci teraz mają zupełnie inne zainteresowania i zupełnie inne postrzeganie. Dlatego tutaj moje pytanie, czy idziemy w tym kierunku? Jak to w ogóle wygląda? Czy te organizacje, czy tutaj ze strony ministerstwa, nie wiem, w jaki sposób… Czy jest jakaś lista zaplanowanych takich wydarzeń za granicą, które będą na przykład jeszcze w tym roku? Jeszcze pytanie od Polonii – gdzie można to sprawdzać, jak w takich wydarzeniach uczestniczyć?

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Agnieszka Wielowieyska:

Jeśli chodzi o ten pierwszy punkt, to chciałam państwu powiedzieć, że w tej chwili działamy w oparciu o program rządowy, który obejmował lata do 2020 r. i od 2020 r. nie było nowego dokumentu. Poprzedni rząd nie przyjął go, mimo że był przygotowany i gotowy do procedowania, ale nie został przyjęty. Czyli cały czas działamy formalnie w oparciu o te zapisy. Natomiast oczywiście to się zmienia i absolutnie ma pani przewodnicząca rację, że tutaj powinno być działanie uwzględniające zupełnie inne oczekiwania niż dobrych parę lat temu można było się spodziewać. Dlatego przygotowujemy taki nowy program i w tym nowym programie bardzo byśmy chcieli, żeby właśnie takie podejście było zawarte. Nasi przedstawiciele na placówkach też dostają wytyczne z MSZ – to brzydkie słowo, ale tak funkcjonuje – jakiego typu programy… Oczywiście powinno to być robione równolegle, ponieważ zachowanie tradycji, w tym również tego folklorystycznego wymiaru, powinno być obecne, bo to jest jak najbardziej wskazane. Natomiast nie powinno się do tego ograniczać, to jest podstawowe.

Zmiana, którą byśmy bardzo chcieli zawrzeć w tym programie, ona będzie właśnie szła w takim kierunku, że będziemy prosili, będziemy sugerowali, żeby w większym stopniu uwzględniać inne podejście i innego typu programy, które by uwzględniały bardziej nowoczesne właśnie spektakle czy nawet muzykę. Po prostu chodzi o inne podejście.

Natomiast to jest też kwestia nie tylko podejścia w MSZ i stąd jest bardzo ważna dla nas współpraca z tymi innymi instytucjami, które też są ważne, jeśli chodzi o młodzież i dzieci, to jest ORPEG i Instytut im. Kolbego. Będziemy starali się współpracować z tymi dwoma instytucjami właśnie pod tym kątem również, żeby trochę inaczej podchodzić do tych programów, ponieważ m.in. te instytucje finansują programy. ORPEG finansuje na przykład nauczycieli, więc żeby tam też było uwzględnione troszkę inne podejście. Również kolonie, wypoczynek dla dzieci, żeby to było połączone z możliwością prezentowania nie tylko tych tradycyjnych i folklorystycznych elementów, ale właśnie sztuki współczesnej. Wydaje mi się, że to jest bardzo ważny element i będziemy starali się to wprowadzać. Na razie to tyle.

Przewodnicząca poseł Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Co bardzo mnie cieszy. Tak, proszę.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Jeszcze mam takie pytanie. Czy moglibyśmy, jako podkomisja, dostać harmonogram naboru wniosków, kiedy planujecie, to co pani powiedziała, że w ciągu tam kilku tygodni. Ponieważ mamy tu tyle różnych spraw na głowie, że nam to gdzieś umknie, ale gdybyśmy to dostali na maila.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Żebyśmy na przykład mogli też potem przekazać tym środowiskom, z którymi współpracujemy.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Tak, z waszych departamentów, także z ministerstwa kultury, że po prostu w tych terminach będzie taki i taki nabór. Nawet link, to my sobie tam już dalej dojdziemy. Jednak najczęściej budzimy się, jak ktoś nas pyta i ojej, już jest po terminie.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Nawet teraz jadę w drugiej połowie miesiąca do Niemiec właśnie i mam w Darmstadt cały szereg spotkań właśnie z takimi malutkimi organizacjami i też pewnie będzie milion pytań. Każdy będzie chciał gdzieś chociaż jakąś odrobinę zrobić, jakieś małe przedsięwzięcie. Naprawdę to bardzo by ułatwiało, bo jesteśmy zsieciowani po prostu z tą Polonią i oni głównie o to zadają nam pytania.

Zastępca dyrektora Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej MSZ Joanna Stachyra:

Tak, ja rzeczywiście wspomniałam o tym, że będziemy ogłaszali bardzo niedługo, pewnie najdalej w ciągu trzech tygodni kolejny nabór wniosków dla organizacji pozarządowych. Natomiast zazwyczaj konkursy są ogłaszane jesienią, tak mniej więcej w listopadzie, na projekty na rok kolejny. Zaś dogrywka, którą będziemy robili w tej chwili – tak sobie na roboczo to nazywamy dogrywką – wynika stąd, że zaktualizowaliśmy priorytety w obszarze dyplomacji kulturalnej, odchodząc od takiego bardzo dużego nacisku na kwestie historyczne, a uwzględniając choćby sprawy związane z członkostwem Polski w Unii i przygotowaniami do prezydencji, bo tego bardzo brakowało. Tych tematów nie było w konkursie, w założeniach konkursu, który był ogłoszony w listopadzie ubiegłego roku. Stąd w tym roku ten dodatkowy konkurs i udało nam się też uzyskać dodatkowe środki. Natomiast co do zasady, konkursy są ogłaszane jesienią, na projekty na kolejny rok po to, żeby…

Tak. Natomiast jeśli chodzi o placówki, czyli gdyby ktoś chciał właśnie współpracować czy to z instytutem polskim, czy z inną polską placówką, one składają swoje plany programowe w trybie kwartalnym, bądź w półrocznym te placówki małe, które mają małe środki, a te, które dysponują większymi budżetami, czyli właśnie instytuty polskie i niektóre ambasady, to w trybie kwartalnym.

Przewodnicząca poseł Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Prosilibyśmy, ewentualnie gdyby był taki harmonogram, żeby przesłać to na sekretariat podkomisji i sekretariat roześle ewentualnie posłom. Dobrze?

Dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci MKiDN Jolanta Miśkowiec:

Tak. Jeszcze też tylko dodam, że jeśli chodzi o ministerstwo kultury, to też mamy raz w roku właśnie nabór do programów. Jest on też jesienią, do 30 listopada.

Tytułem komentarza dodam, że w ciągu roku czasami się zwracają do nas osoby czy instytucje. My odsyłamy właśnie do tych programów, do naboru – nie mamy możliwości, żeby poza konkursem wspierać niektóre organizacje. Czyli to też jest oczywiście bardzo ważne, żeby te instytucje polonijne miały świadomość, że to finansowanie jest właśnie możliwe poprzez programy zarówno w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, jak i u nas w ministerstwie kultury. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Czy może są jeszcze jakieś pytania? Nie. W takim razie zamykam dyskusję i wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia.

Zamykam posiedzenie. Dziękujemy bardzo.

Jeszcze chciałam powiedzieć, że ta nasza podkomisja będzie miała taki charakter stały, więc zapraszamy i będziemy zapraszać.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Zapraszamy też środowiska polonijne.

Przewodnicząca poseł Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Tak, i też środowiska polonijne, tak. Teraz było pierwsze spotkanie, więc nie zapraszaliśmy, ale będziemy chcieli zapraszać i żeby to było w formie takiej dyskusji.